

W ŚRODĘ POWITALIŚMY lekkoatletów ZSRR i Norwegii

WIELKI zjazd lekkoatletów z całej niemal Europy na Memoriał Jasnusza Kusińskiego rozpoczął się na dobre. Po ekscytacji, bawili się w Warszawie już od kilku dni, w środę na Okęciu działacze PZLA witali najświeższą ekipę Memoriału — lekkoatletów radzieckich oraz Norwegów. Zawodnicy radzieccy przyjechali w poprzednim tygodniu, a Norwegowie w tym tygodniu. W skład ekipy z ZSRR wchodzi Bołotnikow, Artyniuk, Monotokow, Rachmanow, Konowalow, Baszkykow, Kriwonosow oraz dwie kobiety — Masłowska i Polakowa. Na czele tej grupy przybył trener Korobkow.

Tradycyjnym zwyczajem na Okęciu zjawia się delegacja PZLA z wiceprezesem PZLA W. Gierutem, były kwiarty, było sporo dziennikarzy, a nastrój stał się bardzo miły. Wiceprezes Gieruto z miejsca zasypywany jest pytaniami o udział reprezentantów innych ekip w Memoriale. Rekordzista Europy Kriwonosow oczywiście najpierw o swojej konkurencji.

— Czy będą startowali Zsiwotzki i Asplund? Tych zawodników trzeba się teraz bardzo obawiać. A co z Rutem? Kiedy dowiadujemy się, że Rut nie osiągnął jeszcze swojej normalnej formy, a Asplund nie był „zaplanowany” na Memoriał odetchnął spokojnie i nie zapominając o swoim miesięcznym młocie, trzymanym ciągle w ręku kieruje się na odprawę celna.

Tymczasem Bołotnikow najbardziej interesuje się polskimi biegaczami, a zwłaszcza zdrowiem Krzyszkowiaka. Z powagą słucha o kłopotach zdrowotnych dwukrotnego mistrza Europy, a potem przerywa się na informację o Chromiku. W rozmowie tej cały czas towarzyszy mu Artyniuk, a kiedy obaj wiedzą już wszystko, teraz my przystępujemy do pytań.

— Co słychać z formą Kuca? — Wołodia trenuje i czuje

się coraz lepiej. Miał kłopoty z nogą, ale startował już w crossie i szykuje się do sezonu. Właśnie w najbliższą niedzielę Kuc przejdzie pierwszą próbę na bieżni. Będzie startował w Leningradzie na dystansie 5000 m. Wydaje się, że Wołodia dojdzie jeszcze do formy.

— Czy będą jakieś zmiany w ekipie?

— Chyba nie. To, że nie przyjeżdża sprinter Ozolin to już dawno wiadomo. I on musi startować w Leningradzie. Za niego przyjechał Baszkykow, o ten tam pod ścianą.

Patrzmy w tamtych kierunkach i widzimy twarz młodego

zawodnika, dobrze zbudowanego. Baszkykow nie jest nowicjuszem w lekkoatletyce. Startował nawet w Melbourne.

Obie sprinterki Polakowa i Masłowska są bardzo zmęczone podróżą i niebyst skore do rozmów. Masłowska, ubrana w dobrze skrojony kostiumik koloru zielonego i przezroczyste rękawiczki, nie reaguje na żarty Bołotnikowa i Artyniuka.

Szybko mają odprawę celną i czerwony Chausson odwozi całą ekipę do Grand Hotelu i natychmiast zwraca na Okęcie po Norwegów. Bo zjazd na Memoriał rozpoczął się na dobre.

Z. Głuszek



Artyniuk i Kriwonosow opuszczają samolot po przybyciu na Okęcie.
Fot. „PS” M. Szymkowski

Skandynawska forpocztą

LEDWO zdążyliśmy skończyć rozmowę z pierwszą grupą lekkoatletów radzieckich, przybył na Memoriał, gdy z kolei następna ekipa zagranicznych gości miewdawała się w Grand Hotelu. Byli to Norwegowie.

Pierwsi Skandynawowie przyjechali do Warszawy w pięciosobowym składzie. Na czele drużyny stoi prezes Federacji Norweskiej P. Aage Moest. Przywiozł on ze sobą sprintera Bunasza, płotkarza G. Brandena, młociarza K. Krogha oraz średniodystansowca Benuma. W piątek wieczorem do Warszawy przyjeżdża jeszcze jeden Norweg.

Haugen, który startował będzie w rzucie dyskiem. Z zapowiadanych zawodników nie zobaczymy czołowego w roku ubiegłym średniodystansowca świata Hammarstenda. Jego absencję tłumaczy p. Moest aktualnym brakiem formy.

Woletliśmy przywieźć ze sobą młodego Benuma, który zdobył w tym roku tytuł mistrza Norwegii w przelaju. Benum pokonał własnie Hammarstenda i znanego długodystansowca Torgensen. Jego rekord życiowy na 1500 m. wynosi 3.48.2 i wszystko świadczy o tym, że Benum może znaczenie go poprawić.

Pytamy o dalszych członków ekipy norweskiej. Haugen, który przyjeżdża w piątek, przed tygodniem ustanowił rekord Norwegii w rzucie dyskiem. Użył on 53.00. Nie jest to co prawda wynik tak dobry jak rezultaty Piłkowskiego, no, ale... Bunas, przed dwoma laty, stał się najbardziej obiecujący junior (startował wtedy w Memoriale) — ma wszelkie szanse by spełnić pokładane w nim nadzieje. W tym roku uzyskał już 10,6 na 100 m (rek. życ. 10.4) i 22,0 na 200 m (r. 21.2).

Gulbrandsen to nasz rekordzista na 400 m pł. — uzyskał 52.2. No i wreszcie obiecujący młociarz Krogh, który ma na swym koncie wynik 60.8.

Dlatego nie przyjechał zapowiadany oszczepnik Rasmussen — pytamy.

Kontuzja lokala — odpowiada lakonicznie p. Moest.

Rozmawiając z Norwegami i nie zapominając o Danielssenu, to co najmniej tyle co być w Rzymie i nie widzieć papieru. Pytamy więc o mistrza olimpijskiego.

Egil b. poważnie rozchorował się na igrzyskach. Potem przyszły komplikacje i właściwie nie wiadomo jak jest z jego formą. W nadejdująca niedziela Danielssen po raz pierwszy w tym sezonie stanie na regionalnej murawie. A co słychać u Sidly? — pada natychmiastowa riposta.

Gdy odpowiadamy co porabia nasz rekordzista, padła następna pytnia. P. Moest dobrze zna polską lekkoatletykę. Pyta się o Kopytę, o Walczaka. Interesuje się tym, który z nich startuje będzie w Memoriale.

Wreszcie, po załatwieniu wszystkich spraw związanych z przyjazdem, zjeżdża się z nami, Norwegowie nie chcą tracić czasu. Zjeżdża obiad i mają zamiar wyruszyć na zwiedzanie Warszawy.

J. S.

Ulewa nie zniszczyła urządzeń Stadionu

W środę po południu przedstawił PZLA w osobach sekretarza generalnego Z. Billa i przewodniczącego kolegium sędziów Z. Syka (który będzie sędzią głównym) — przejeżdżając Stadion Dziesięciolecia.

Mimo gwałtownej ulewy, jaka przesiała nad Warszawą, zarówno bieżnia jak i skocznie oraz rzutnie, będą na sobotę w idealnym porządku.

(z. g.)

Sensacyjne zwycięstwo Bielowej

WYGA: W Rydze zakończyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowały reprezentacje republik nadbałtyckich oraz Białorusi. Zwyciężyli reprezentanci Białorusi przed Łotwą, Litwą i Estonią.

Podczas zawodów doszło do wielkiej niespodzianki. W rzucie oszczepem kobiet młoda lekkoatletka Raisa Bielowa (Białoruś) zajęła pierwsze miejsce wynikiem — 50.25, wyprzedzając mistrzynię olimpijską Janemę oraz rekordzistkę świata — Zalasaitę.

L. KOVACS uległ wypadkowi

W ostatniej chwili przed oddaniem numeru do druku dowiedzieliśmy się, że znakomity średniodystansowiec węgierski Lajos Kovacs, który m. in. miał przyjechać do Warszawy na Memoriał Kusińskiego uległ bardzo poważnemu wypadkowi. We wtorek wieczorem, prowadząc samochód na jednej z podbudopieczenskich szos wpał na autobus i doznał poważnych obrażeń.

Wypadek okazał się bardzo poważny i początkowo sądzono, że nie uda się uratować Kovacsa. W tej chwili już nie grozi mu zagraża niebezpieczeństwo, natomiast upłynęło przeszło 8 tygodni zanim Kovacs będzie mógł poruszać się o własnych siłach. Jeśli będzie mógł w ogóle podjąć treningi, to nie wcześniej niż jesienią tego roku.

Wypadek Kovacsa jest dla lekkoatletyki węgierskiej poważnym ciosem, ponieważ b. odacz ten należał do najlepszych talentowanych. Wystarczy przypomnieć jego najlepszy rezultat — 1.47.1 na 800 m i 3.41.1 na 1500 m.

PRZEGLĄD SPORTOWY

11 CZERWCA 1959 R.	Nr 97 (3330)	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
REDAKCJA ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106	

Czy Puchar Europy rozwieje się jak fata morgana przed oczami Rycerzy Wiosny?

W czwartek na Stadionie Dziesięciolecia rewia reprezentantów

Grają piłkarze Gwardii W-wa i Polonii Byt.

JAK ten czas szybko leci! Niedawno jeszcze cieszyliśmy się wraz z milionami kibiców piłkarskich na rozpoczęcie ligowej mekiki, pełnej emocji, radości i zawodu, a tu, zanim minieły dwa tygodnie, że ta obłąkana machina rozkręciła się na dobre, rozgrywać dobiega już do półmetka i większość piłkarzy pójdzie na łóżko odpoczynku. Odpoczywać nie będzie tylko kadra reprezentacyjna, która w drugiej połowie czerwca czeka na 2 spotkania międzypaństwowe, a w lipcu turniej z okazji XV-lecia PRL z udziałem 6 zespołów zagranicznych i 2 krajowych. W tygodniu po zakończeniu tego turnieju rozpocznie się (2 sierpnia) jesienna runda rozgrywek mistrzowskich.

„Namacalna” nagrodą za najlepszą grę w wiosennej rundzie mistrzostw ekstraklas jest — prawo udziału w najpopularniejszej dziś europejskiej imprezie piłkarskiej — Pucharze Europy, w doborowym towarzystwie takich staw jak: Real,

Milan, Barcelona, Wolverhampton, Göteborg, Sportklub Wiedeń, R.H. Bratysława, CDNA Sofia, MTK lub Csepel Budapeszt itp. Niewątpliwym zaszczytem dla każdego klubu w Polsce będzie już sam fakt istnienia na wykazie uczestników turnieju piłkarskiego w sezonie 1959/60, cenną będzie sama możliwość spotkania się w bezpośredniej próbie sił z jedną z wymienionych staw piłkarskich, nie mówiąc już o dużej okazji przedostania się przez sito eliminacyjne do grona najlepszych szesnastki lub ósemki w Europie.

Pierwszym kandydatem do prawa reprezentowania barw polskich w Pucharze Europy — jest każdorazowo zeszłoroczny mistrz, ale pod warunkiem, że wiosenna runda następnego rozgrywek zakończy w czołówce tabeli, co najmniej na trzecim miejscu. Jeżeli natomiast mistrz kraju nie wykaże się podczas II wiosennych kolejek ligi dobrą formą i znajdzie się poza tą trójką, prawo udziału w pucharze otrzymuje zespół, który na półmetku ekstraklas uplasuje się na pierwszym miejscu tabeli.

Jak upragniona oaza na pustyni, ciągnie ku sobie ów Puchar Europy niektóre zespoły naszej ekstraklas już od kilku tygodni. Desperackie wysiłki LKS-u (zeszłorocznego mistrza) dla zabezpieczenia sobie co najmniej trzeciego miejsca na półmetku oraz atak jego najgroźniejszego rywala Górnika Zabrze i Polonii Bytom na pierwszą lokatę, stały się kluczowym zagadnieniem tych drużyn i tematem nr. 1 w wszystkich rozmowach i dyskusjach wśród entuzjastów piłki.

W jaki sposób LKS może osiągnąć swój cel, t.j. obronić trzecią lokatę w tabeli?

DOKONCZENIE 2



Fragment z meczu Lechia Gdańsk — Górnik Zabrze, zakończony sukcesem gdańszczan 1:0. Pod bramką Lechii, od lewej: Lenc (L), Pohl (G), Korynt (L) i Lentner (G).
Fot. Ukielewski CAF

KOMU DODAC A KOMU ODJAĆ? Komisja Sportowa GKFF dyskutuje o zasadach dotowania związków sportowych

DYSKUSJA, jaka rozwijała się w środę na zebraniu Komisji Sportowej GKFF na temat przygotowania budżetu sportowego na rok 1960 była wyjątkowo interesująca i o dużym ciężarze gatunkowym. Totóż choć nie zapadły w tym dniu żadne konkretne decyzje, wszyscy obecni odnieśli wrażenie, że rozpoczęła się w ten sposób z ich udziałem poważna praca, mająca na celu opracowanie zasad polityki sportowej nie tylko na najbliższy rok, ale i na wiele następnych lat.

Departament Sportu GKFF w przedstawionym materiale wysunął tezę o potrzebie uporządkowania zasad dotowania poszczególnych dyscyplin, a ponieważ nie starcza funduszy dla wszystkich, dokonania wyboru na sporty, których rozwój zamierzamy popierać i te, które przy minimalnej pomocy rozwijać się muszą same.

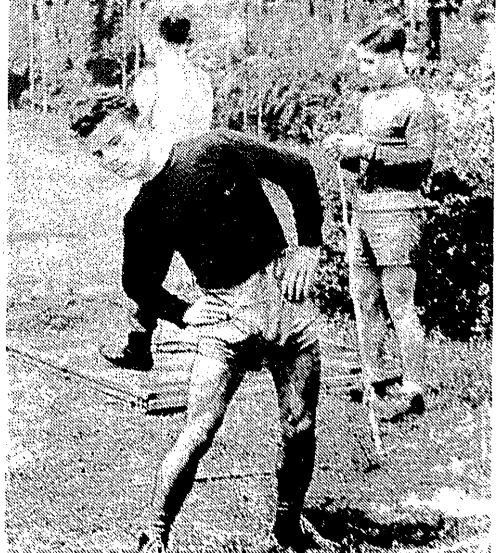
Przyjmując różne kryteria znaczenia poszczególnych sportów, jak ich popularność, reprezentowany poziom, walory ogólnorozwojowe itp. Departament proponuje następujące 15 dyscyplin objąć specjalną opieką: boks, gimnastyka, kajaki, kolarstwo, lekkoatletyka, narciarstwo, piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, pływanie, sztafeta, strzelectwo, szermierka i wioślarstwo.

W konkretnym projekcie dotacji na rok 1960 w oparciu o te zasady zaproponowano pewne korekтуры budżetów odpowiednich związków.

Przewodniczący Komisji Jan MULAŁ popierając myśl dokonania klasyfikacji sportów, przedstawił w tej materii własny projekt. Uważa on, że dyscypliny należy podzielić na pewne grupy wg ich charakteru, co ma to znaczenie, że będzie pomocne przy ustalaniu jakiego rodzaju i w jakiej wysokości fundusze powinny być komu przydzielone.

Zdaniem Jana Mulała do pierwszej grupy sportów, które można najszybciej rozwinąć w powiązaniu z turystyką — należy narciarstwo, kajaki i kolarstwo (w dyskusji zaproponowano dołączyć tu motory) do drugiej grupy sportów będących narzędziem wychowania fizycznego trzeba włączyć: gry sportowe, lekkoatletykę, pływanię — w miarę możliwości technicznych i piłkę nożną — przy podniesieniu poziomu wychowania fizycznego (w dyskusji wysunięto jeszcze kandydaturę tenisa stołowego), w grupie trzeciej sportów olimpijskich powinny znaleźć się: boks, ciężary, gimnastyka, wioślarstwo, szermierka i strzelectwo — mowa przede wszystkim o igrzyskach. Te wszystkie dyscypliny należy w różny sposób popierać, natomiast

DOKONCZENIE 2



W ośrodku bokserskim PKOl na stadionie Skry w Warszawie nasza młodzież pięściarska pilnie przygotowuje się do spotkań z Włochami. Na zdjęciu widzimy „mucha” Zbigniewa Olecha (z lewej) i „koguta” Piotra Gutmana, którzy w dwóch najbliższych kategoriach będą reprezentowali nasz kraj w warszawskim meczu.
Fot. „PS” M. Szymkowski

REKORD Al Cantello ma szanse na zatwierdzenie

NOWY JORK. Jak podała agencja Reuters, nie ma stoł na przeszkodzie, aby ustanowiony niedawno przez amerykańskiego oszczepnika Al Cantello rekord świata — 86.04 — uznany był jako nowy rekord świata. Sędziowie amerykańscy przygotowali już wszystkie materiały z tych zawodów w celu przesłania ich do IAAF.

(FAP)



Do redakcji „PS” nadeszły zdjęcia z występów piłkarzy Legii w USA. Na zamieszczonym powyżej: Legioniści przed meczem z Hakochem N. Jork, uśmiechniętymi kilku zawodnikami innych klubów, wygranym przez Polaków 8:1. Stoją od lewej: Zientara, przedstawiciel organizatorów, Fotyn, Błażejowski, Grzybowski, trener Bobek, Woźniak, Strzykowski, Gadecki, Nowak, Brykacz, przedstawiciel PKOl, Pięćwicz i kierownik ekipy Potorejko. Kłęczą: Ciupa i Grzybowski. Wraz z piłkarzami sfotografowała się grupa polskich dziewczyn w strojach ludowych. — Fot. Boris Kosecki

Sytuacja europejska przed Memoriałem ZSRR-NRD-POLSKA czołowa trójka

[illegible][illegible]

sach nawet ponad 500 pkt. Obecnie jednak długodystansowcy radnie cy nie wykazali jeszcze swej na wyższej formy, a że konkurencja NRD i Polski, a także innych kra-

BELA

7. Hecker, Wegry	8:52
8. Porbadnik, NRD	8:52
9. Janke, NRD	8:53
10. Disley, W. Brytania	8:54

WZWYŻ

1. Pettersson, Szwecja	2:06
Kaszkahow, ZSRR	2:06

3.	Rybak, ZSRR	2.0
4.	Sajenko, ZSRR	2.0
5.	Polakow, ZSRR	2.0
	Gabunia, ZSRR	2.0
	Jewsinkow, ZSRR	2.0
8.	Pfeil, NRD	2.0
9.	Kaspar, CSR	2.0
	Glaskow, ZSRR	2.0

Bulkin, ZSRR	2.0
Andersson, Szwecja	2.0
Lein, NRD	2.0

TYCZKA

1. Bułatow, ZSRR	4.8
2. Garin, ZSRR	4.5
3. Roubanis, Grecja	4.5
4. Landstroem, Finlandia	4.5

5.	Bielajew, ZSRR	4,5
6.	WĄŻNY, Polska	4,4
7.	Rozenfeld, ZSRR	4,2
	Jeitner, NRD	4,2
8.	Czuwiliń, ZSRR	4,4
10.	Żurkowski, ZSRR	4,6
	Erasowski, ZSRR	4,4
	Piatrenko, ZSRR	4,4

1. Ter-Owanesjan, ZSRR	8.0
2. Visser, Hollandia	7.7
3. Fiedosiejew, ZSRR	7.7

4.	GRABOWSKI, Polska	7.7
5.	Brakchi, Francja	7.6
6.	KROPIDŁOWSKI, Polska	7.6
7.	Valkama, Finlandia	7.5
8.	Canova, Włochy	7.5
	Molzberger, NRF	7.5
10.	Bondarenko, ZSRR	7.5

TROJSKOK		
1.	Fiedosielew, ZSRR	16.71
2.	SCHMIDT, Polska	16.23
	MALCHERCZYK, Polska	16.23
4.	Michajłow, ZSRR	16.02
5.	Cyganów, ZSRR	15.74
6.	Iefremow, ZSRR	15.74

7. Karpiszzenko, ZSRR	13.58
8. Alabiew, ZSRR	13.57
9. Czheidze, ZSRR	13.60
Cavalli, Włochy	13.63

KULA

1. Maconi, Wlochy	18.42
2. Skobla, CSR	17.81
3. Lipenis, ZSRR	17.58
4. Lindsay, W. Brytania	17.56
5. Varanaukas, ZSRR	17.46
6. SOSGÓRNIK, Polska	17.38
7. Varju, Węgry	17.37
8. Wegmann, NRD	17.28

9. Nagy, Węgry	17.23
10. Tsakunikas, Grecja	17.14

DYSK

1. Szecsenyi, Węgry	55.33
2. PIĄTKOWSKI, Polska	57.80
3. Truszeniak, ZSRR	56.35

4.	Ruchanew, ZSRR	56.20
5.	Ruchanew, ZSRR	56.20
6.	Liachow, ZSRR	55.52
7.	Grieser, NRD	54.68
8.	Kounadis, Grecja	51.68
9.	Consolini, Włochy	51.38
10.	Lindroos, Finlandia	51.28
11.	Kompaniejec, ZSRR	51.03

MŁOT	
1. Rudenkov, ZSRR	64.70
2. Zaiwotzky, Węgry	65.72
3. Asplund, Szwecja	65.74
4. Ellis, W. Brytania	61.05
5. Tkaczow, ZSRR	61.63

6. Nikulin, ZSRR	63.36
7. Kolodij, ZSRR	63.09
8. Samoczwietow, ZSRR	63.04
9. Kriwenosow, ZSRR	63.43
Lawror, Islandia	63.63

OSZCZEP

1. C. Llievora, Wlochy	75.85
2. Kudniecov, ZSRR	74.78
3. SIDLO, Polska	72.85
4. Kulcsar, Węgry	72.34
5. G. Llievora, Wlochy	77.12
6. Owczynnuk, ZSRR	76.78
7. Krueger, NRD	76.31
8. Walman, ZSRR	74.81

9. Schenk, NRE	74.51
10. Macquet, Francja	74.69

426017
kolejne spotkania w miejscowości
Vsehin. Mężczyźni przegrali z miej-
scowym zespołem Spartaka 2:3 (6:15,
15:9, 15:8, 6:15, 14:16), a kobiety ule-
gły drużynie Vnasska Mezirie 0:2
(14:16, 15:17, 10:15).

